

# URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-  
czeniu  
z

# iem

**Wychodzi**  
10. i 25. każdego miesiąca.  
**Prenumerata**  
miejscowa i zamiejscowa  
wynosi:

rocznie . . . . . 5 zł. — ct.  
półrocznie . . . . . 2 „ 50 „  
kwartalnie . . . . . 1 „ 25 „  
miesięcznie . . . . . — „ 45 „  
Za numery poszczególnie po . . . . . 25 „  
Reklamacje nieopieczytowane wolne są od opłaty pocztowej.

## DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

**Redakcja**  
i **administracja**  
we Lwowie  
ulica Teatralna liczbą 9

### Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkorazowe za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

**Treść:** Przegląd miesięczny (Dola urzędników podatkowych. — Okólnik do władz szkolnych). — Sądownictwo (Adwokaci w Galicji w r. 1884. — Praktyka sądowa [Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd]). — Administracja (Normalja administracyjne [Sprawy zdrowotne. C. d.] — Praktyka administracyjna [Zasady orzeczeń władz centralnych. Orzeczenia trybunału administracyjnego]). — Stowarzyszenia (I. og. stow. urz. a. w. mon. — Towarzystwo zaliczkowe urzędników pocztowych we Lwowie). — Wiadomości literackie (J. R. Kasparka Zbiór ust. i rzp. admin. zes. XIX). — Wiadomości potoczne (Kary na dręczycieli zwierząt. — Środek leczniczy na kaszel). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianowania. — Przeniesienia). — Ogłoszenia prywatne.

O d e i n e k: Wiktor Hugo. — Pogrzeb W. Hugo. — Od Administracji.

## PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 9. Czerwca 1885 r.

(Dola urzędników podatkowych. — Przeciążenie pracą i brak sił roboczych. — Niepomyślny awans. — Konieczność pragmatyki służbowej — Okólnik ministerjalny do władz szkolnych). —

Pomimo, że tyle już pisaliśmy o smutnem położeniu urzędników w podatkowych, nie możemy pominąć uwag, które świeżo w kwestji tej znajdujemy w wiedeńskiej „Beamten-Zeitung“. Jakkolwiek bowiem one są tylko powtórzeniem tego, co już wielokrotnie rozbiegaliśmy, to jednak w kwestji tak ważnej ciągle przypominanie potrzeby zaradzenia jej, wskazywanie przyczyn powstania złego i środków usunięcia onegoż może być ową kroplą kamień wyłobijającą, i tem samem przyspieszyć upragniony czas wybawienia.

W dwóch kierunkach — pisze „B. Z.“ — szukać należy przyczyn zła, toczącego dole urzędników podatkowych.

Pierwszą jest brak sił roboczych u poszczególnych urzędów podatkowych i połączone z tem przeciążenie pracą, które rzadko któremu urzędnikowi podatkowemu dozwala dożyć 40. roku służby. Temu złemu zaradzićby można li tylko przez dostatecznie silne dotowanie urzędów podatkowych personelem służbowym, a mianowicie takie dotowanie, któreby w odpowiednim stało stosunku do wzmagającego się ciągle na równi z dochodem podatkowym ciężaru pracy i któreby było także obliczone na nieunikniony ubytek sił spowodowany słabościami, interkalarjami, urlopami i t. p., tak, iżby nie zachodził zdarzający się obe-

nie niestety tak często wypadek, że np. w razie powołania jednego z urzędników do perjoicycznych ćwiczeń wojskowych, urząd przeto na rok i dłużej z pod zaległości wydzwignąć się nie zdoła. Przypominamy, że zaprowadzenie osobnych opłat od handlu, drobiazgowej przedaży i wyszynku napojów spirytusowych i opłaty konsumcyjnej od oleju skalnego, jako dwóch nowych gałęzi dochodów skarbowych, przysporzyło urzędom poborowym nadzwyczajnej i nadzwyczaj wielkiej pracy i pisaniny, — mimo to jednak nie słyszeliśmy, by z zaprowadzeniem tych opłat pomnożony został personal tychże urzędów.

Jako drugą przyczynę zaznaczyć należy nadzwyczaj niepomyślny awans. Wszak wiadomo, że mamy praktykantów podatkowych, którzy od 6 — 8 lat daremnie wyglądają posunięcia. Przyczyna zaś tego leży w znacznej części w mianowaniu przeważnie wysłużonych podoficerów urzędnikami, chociaż podobno praktykant większą posiada znajomość służby i rutynę, aniżeli były wachmistrz i t. p. Zaradzićby temu można przynajmniej alternatywnem obsadzeniem miejsc opróżnionych, raz z grona praktykantów, drugi raz z grona podoficerów, jak się to regularnie dzieje przy służbie wojskowej kontroli rachunkowej. Wszakżeż dziwnie to wygląda, że podoficer przy posadach cywilnych więcej bywa uwzględnianym, aniżeli przy urzędach wojskowych. Przy tak odpowiedzialnej służbie, jaką jest służba urzędników podatkowych byłoby to nawet w interesie służby, by zupełnie z niej wyłączyć podoficerów, a tych mianować

raczej na posady manipulacyjne i kancelaryjne jako do nich uzdolnionych (tu zaś znów zachować alternatywny porządek między podoficerami a dyetarjuższami — *Red.*).

Na to wszystko jednak koniecznie potrzeba wydania pragmatyki służbowej, która tedy jedynym byłaby sposobem, ulżenia już raz tak przykrej doli urzędników podatkowych, jak w ogóle urzędników niższych kategorii. — Oby w przyszłej Radzie państwa piekąca ta kwestja troskliwszej, aniżeli w poprzedniej, doznała opieki!

— Czytamy w „l'olit. Corr.“: Z powodu pewnego wypadku, zaszłego ostatnimi czasy, który w szerokich kołach wywołał przykre wrażenie, Minister oświaty widział się zniewolonym polecić szkolnym władzom krajowym, aby tak przy prowizorycznem jak i stałem ustanawianiu nauczycieli szkół ludowych zarządzały, nim zostanie wygotowany odnośny dekret, ewentualnie przed uczynieniem wniosku o obsadzenie lub prezentację, dokładne dochodzenie co do moralnej przeszłości odnośnych kandydatów (kandydatek). Osoby ubiegające się o posadę, które w powyższym kierunku nie są bez skazy, lub które w jakibądź sposób wydają się być podejrzanymi (*irgenawie behördlich beanständet erscheinen*) mają być bezwarunkowo usunięte od służby nauczycielskiej. Reskrypt ministerjalny czyni przy tej sposobności uwagę, że zawsze i we wszystkich wypadkach jednym z najważniejszych obowiązków przy obsadzaniu posad nauczycielskich jest dokładne i sumienne badanie, czy odnośni kandydaci, oprócz formalnego uzdolnienia

naukowego, co do którego mają się wykazać legalnemi świadectwami, posiadają także i w kierunku moralnym takie przymioty, które mogą obudzić zaufanie, iż potrafią sumiennie spełniać poruczone im obowiązki.

## SĄDOWNICTWO.

### Adwokaci w Galicji w roku 1884.

Według ogłoszonego wykazu Ministerstwa sprawiedliwości, z końcem roku 1884, liczba adwokatów w Galicji wynosiła 296, z tych zaś 233 przebywało w miastach posiadających sądy pierwszej instancji, reszta 63 w miastach i w miasteczkach z sądami powiatowemi. W szczególności zaś było z końcem r. 1884 adwokatów w miastach pierwszej kategorii: we Lwowie 81 (o 4 więcej, niż z końcem r. 1883,) w Krakowie 43 (o 8 więcej), w Przemyślu 18 (o jedno mniej), w Tarnopolu 14 (o 2 więcej), w Tarnowie 15 (o jednego więcej), w Stanisławowie 8, (o 2 więcej), w Rzeszowie 10, w Samborze 8 w Nowym Sączu 7, w Wadowicach 5, w Złoczowie 5 (w wyżej przytoczonych pięciu miastach cyfry w porównaniu z rokiem 1883 nie zmieniły się wcale), wreszcie w Brzeżanach, gdzie dopiero w ciągu roku zeszłego został ustanowiony trybunał pierwszej instancji, 5.

Na 105 sądów powiatowych w okręgu lwowskiego trybunału apelacyjnego, tylko przy 18 sądach znajdowali się w r. 1884 doradcy prawni, mianowicie w Drohobyczu i Jarosławiu po 5, w Stryju 4, w Brodach i w Sanoku po 3, w Buczaczu, Śniatynie, Sokalu i Zaleszczykach po 2,

wreszcie w Bolechowie, Borszczowie, Czortkowie, Gródku, Kosowie, Krośnie, Radziechowie, Rohatynie i w Żółkwi po jednym wokacie, razem 36.

Lepszym był stosunek w okręgu Trybunału apelacyjnego krakowskiego, albowiem na 57 sądów powiatowych znajdowało się 14 sądów przy których funkcjonowali adwokaci w liczbie 26, mianowicie: w Białej, Bochni, Gorlicach, po 4, Chrzanowie, Oświęcimie, Podgórzu po 2, Dąbrowie, Grybowie, Jasle, Kętach, Mielcu, Myślenicach, Nowym Targu i w Żywcu po jednym.

Biorąc za podstawę obliczenie ludności z r. 1880 przypada w całej Galicji przeciętnie jeden adwokat na 20.131.01 mieszkańców. Najlepszym jest stosunek w okręgu krakowskiej Izby adwokackiej, gdzie jeden adwokat przypada na 12.676.08 mieszkańców, najniepomyślniejszym w okręgu samborskiej Izby adwokackiej, gdzie jeden doradca prawny przypada na 31.712.05 mieszkańców. W obrębie lwowskiej Izby adwokackiej jeden adwokat przypada na 18.750.01 ludności.

Dla porównania przytaczamy, iż w innych krajach monarchji tylko w Krainie stosunek pod tym względem gorszy jest niżeli w Galicji. W Krainie jeden adwokat przypada na 21.784.06 mieszkańców. W Bukowinie jest on znacznie lepszym, bo tam jeden adwokat przypada na 14.943.01 mieszkańców, w Czechach 1 na 9.027.03 m. w Austrii Dolnej 1 adwokat na 3.183.09 mieszkańców. Gdy jednakże co do ogólnej liczby adwokatów Galicja w rządzie królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa zajmuje przedostatnie miejsce, natomiast miasta, w których znajdują się Trybunały pierwszej instancji, posiadają stosunkowo zanadto wielką liczbę adwokatów, a da się to wszystko powiedzieć przede-

wszystkiem o Lwowie i Krakowie, które pod tym względem wyprzedzają największe, najbogatsze i najbardziej handlowe miasta monarchji. Gdy bowiem w Tryeście przypada jeden adwokat na 2.180 mieszkańców, w Wiedniu na 1852, w Pradze na 1678, w Bernie na 1.589, w Gracu na 1.552, we Lwowie jeden adwokat przypada na 1.382 mieszkańców, a w Krakowie jeden na 1.535.

Na 74 starostw w Galicji, w następujących 35 nie było z końcem r. 1884 wcale adwokatów: Bóbrce, Bohorodczanach, Brzesku, Brzozowie, Cieszanowie, Czortkowie, Dobromilu, Dolinie, Horodence, Husiatynie, Jaworowie, Kałuszu, Kamionce Strumiłowej, Kolbuszowy, Łańcutcie, Limanowy, Lisku, Mościskach, Nadwórnej, Nisku, Pilźnie, Podhajcach, Przemyślanach, Rawie, Ropczycach, Rudkach, Skalacie, Starem mieście, Tarnobrzegu, Tlumaczu, Trembowli, Turce, Wieliczce, Zbarażu, Żydaczowie.

Na 296 adwokatów, 230 pochodzi z czasów wolnej adwokatury, t. j. odkąd obowiązuje nowa ordynacja adwokacka, czyli od 1. stycznia 1869. W ostatnim dziesięcioleciu, t. j. od roku 1875 włącznie, przybyło w Galicji 141 adwokatów, zatem roczny przyrost wykazuje przeciętną cyfrę 14.1.

Z adwokatów, którzy w r. 1838 rozpoczęli praktykę, znajduje się tylko jeszcze jeden, z 1839 roku 2, z 1844 r. jeden, z 1850 r. 7, z 1851 r. jeden, z 1855 r. 12, z 1856, 1857 i 1860 roku po 3, z 1861 r. 8, 1862 r. 2, z 1863 r. 6, z 1864 r. 3, z 1865 r. 5, z 1866 r. 4, z 1867 r. jeden, z 1868 r. 16, z 1869 r. 18, z 1870 r. i następnego po 13., z 1872 r. 9., z 1873 r. 11. z 1874 r. 10, z 1875 r. i następnego po 15, z 1877 r. 11, z 1878 r. 16, z 1879 r. 5, z 1880 r. 12, z 1881 r. 15, z 1882 r. 18, z 1883 r. 12, wreszcie z roku przeszłego 22 adwokatów.

## Wiktor Hugo.

Ostatni z wielkiej plejady poetycznych geniuszów XIX. stulecia ustąpił z liczby żyjących. Po Byronie, Götem, Mickiewiczu, umarł Wiktor Hugo, ten duch niespożyty, którego śmierć, tak nielitościwa dla społeczeństwa, tak wieszczów, omijała dotychczas, a starość zamiast mu odjąć siły i uśmierzyć bujność natchnienia, otwierała przed nim nowe światła twórczości nieprzystępne młodszemu umysłom i młodszemu sercom. Hugo był wcieleniem narodowego geniuszu Francuzów, i dlatego popularność jego imienia doszła w kraju do niesłychanych rozmiarów, a uwielbienie, jakim go otaczali rodacy przechodziło prawie w bałwochwalstwo, szkodząc często wrażliwemu poecie, który bądź co bądź musiał wskutek tego utracić poczucie miary swego właściwego znaczenia, i w swem olimpijskim wniesieniu stał zupełnie niedostępny nie

tylko dla krytyki, ale nawet dla wszelkiej bezstronnej oceny, zwłaszcza gdy z ust jego narodu dochodziły go tylko hymny pochwalne. Niezwykle długi czas i olbrzymie pole działalności poetycznej i politycznej Wiktora Hugo, jego nieustająca twórczość literacka, która tak wcześniej obudzona tak późno się skończyła, wreszcie jego temperament ognisty i fantazja niepowstrzymana, wszystkie te warunki musiały wywołać pewne nierówności w ogólnym obrazie jego dzieł gdzie widzieć można różne stopnie natchnienia i rozmaitej wartości ustępy. Spokojna i sumienna krytyka wyda swój sąd bez uprzedzeń i bez uniesień, ale najlepszą miarą będzie trwałość dzieł poety; nie wszystkie go przeżyją, ale te, które zostaną, wystarczą do zapewnienia mu nieśmiertelności.

Wiktor Hugo był w tem szczęśliwym położeniu, że nie miał pomiędzy swymi ziomekami współzawodników, którzyby mogli, jeżeli nie przyćmić jego sławę, to przynajmniej stanąć na tych samych wyżynach albo zbli-

żyć się do nich bardzo. Beranger i Musset uprawiali tylko mały rodzaj; ich talenta, choć może silniej wpływające na masy niż fantastyczny geniusz autora »Nędzników«, nie mogą się z nim mierzyć, ani co do wielkości natchnienia, ani co do głębości myśli, ani nawet co do władania językiem, któremu Hugo dopiero dał tę potęgę i wyrazistość, jakiej mu przed nim brakowało. Jeżeli więc przy nazwisku Götego, prawie nieodłącznie Schiller się przypomina, jeżeli Mickiewicza otaczają Słowacki i Krasiński, to Hugo stoi samotny, niedostępny, przerastając współczesnych poetów swego narodu tak wysoko, że brak wszelkich podstaw do robienia porównań, gdyż zajmuje zupełnie inne widnokreśli i inną zupełnie skalę musi być mierzony. A jednakże Hugo nie stworzył właściwie szkoły, nie pobudził naśladowców, a jego poezja nie weszła w krew i życie narodu i nie oddziaływała tak silnie na literaturę Europy, jak utwory współczesnych mu prawie Byrona i Götego. Przyczyny tego szukać zapewne na-

W końcu nadmieniamy, że z 296 adwokatów w Galicji jest 83 izraelitów, czyli 28 procent.  
*Gaz. Lwow.*

## Praktyka sądowa.

### Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

21. [Do §§. 13. i 16. noweli sąd. (z 16. maja 1874 r. n. 69 dz. pr. p.) i §. 46 post. sumar.]. W postępowaniu sumarycznym dopuszczalny jest odrębny rekurs od odmowy odroczenia rozprawy, ponieważ postanowienia noweli sąd., która także postępowanie obejmuje, oddzielny rekurs od takiej odmownej uchwały I. inst. do puszczają (§§. 13. i 16. now. sąd.). Przeszło po myśli §. 28. noweli zmienionym jest przepis dotychczasowy §. 46 post. sum. — (Orz. n. Tr. s. z 10. grudnia 1884 r. l. 13908 — Prz. s. i a. n. 8 z r. 1885).

22. [Do §. 17. now. s.]. Od rezolucji I. inst., którą odrzucono prośbę sądowej strony sporującej o wyznaczenie dnia sądowego do ponownego zadania pytań znawcom, dopuszczalny jest rekurs, pomimo postanowienia §. 17. noweli sąd., ponieważ to, jako postanowienie wyjątkowe, ściśle należy tłumaczyć, a zatem nie wolno je tak rozszerzać, by miało być niedopuszczalnym samoistnym środkiem prawnym także przeciw zarządzeniom, które jedynie sposobu przeprowadzenia dopuszczonego środka dowodowego dotyczą. — (Orz. n. Tr. s. z 19. listopada 1884 r. l. 13053 — Jur. Ztg. N. 8 z r. 1885).

23. [Do §. 24. now. s.]. Mający sobie z §. 539 pr. c. poleconem, był złożył kaucję akcyjną, lub wykonał przysięgę, iż złożyć jej nie może, winien być skazanym na zwrot kosztów rozprawy względem złożenia kaucji, chociażby przy tej rozprawie nie wnosił zarzutów

przeciw żądaniu złożenia kaucji i ofiarował się wykonać przysięgę na swe ubóstwo; ponieważ rozprawa nad żądaniem kaucji jest sporem incydentalnym, którego kosztą płaci przegrywający, tym zaś jest ten, którego rezolucją w załatwieniu rozprawy wydaną zniewolono do złożenia kaucji lub przysięgi. — (Orz. n. Tr. s. z 10. września 1884 r. l. 10244 — Ger. H. n. 10 z r. 1885).

24. [Do §. 7. rozp. min. z 21. maja 1855 r. N. 97. Dz. pr. p.]. Dopiero po upływie terminu w nakazie płatniczym do zapłaty wyznaczonego, domagać się można z §. 7. pow. rozp. min. egzekucji ku zabezpieczeniu pretensji. — (Orz. n. Tr. s. z 27. stycznia 1885 r. l. 989 — Ger. Ztg. n. 23. z r. 1885).

25. [Do §. 4. rozp. min. z 21. maja 1855 r. N. 97. Dz. pr. p.]. Przeciw nakazowi wydanemu na podstawie aktu notarialnego rekursu bezwarunkowo jest niedopuszczalny, chociażby nim coś świadczyć polecono \*) — (Orz. n. Tr. s. z 7. stycznia 1885 r. l. 14372/84 — Prz. s. i a. n. 8 z r. 1885).

[Do §§. 14. i 15. postępow. w spr. o najm lub dzierż. — §. 388 gal. pr. c.]. Gdy w toku sporu o rozwiązanie umowy dzierżawnej powód domaga się z §. 293. powsz. [§. 388 gal.] pr. c. zabezpieczenia przez sekwestrację dochodów przedmiotu dzierżawy, żądanie to ocenić należy nie według §§. 14. i 15. postępow. w spr. dzierż. lecz według pow. §. proc. c. — Według tego zaś dla uzasadnienia takiego żądania nie wystarcza li tylko obawa, że dzierżawca rzecz tę w toku sporu mógłby sprzedać, zepsuć lub uszkodzić; należy raczej przywieść

\*) Zdanie tu wypowiedziane uważać musimy za mylnie, wobec postanowienia ostatniego ustępu §u 1. rozp. min. z 18. lipca 1859 r. n. 130 dz. pr. p. polecającego postępowanie niem przepisane stosować także w wypadkach skarg na akcie notarialnym (rozp. z 21. maja 1855.) polegających, i §u 3. tegoż rozp. z 18. lipca 1859 r. dopuszczającego rekurs od wydanego nakazu. *Red.*

i udowodnić okoliczności faktyczne, z których uzasadniono wnosić można na zamiar dzierżawcy, sprowadzenia na przedmiot dzierżawy powyższych wyników nieprawnych. Należałoby przeto udowodnić, że dzierżawca zamierza zmanipulować lub przepuścić plon żniwa, sprzedać przynależności gospodarcze, lub zaprowadzić sposób gospodarowania, majątek niszczący; nie wystarczy zaś przywieść okoliczności jeszcze wcale nie zasługujące, że majątek mógłby powodowi nieuprawniony i nieobsiany być oddanym, że dochód ze żniwa przez innych wierzycieli mógłby być egzekwowanym, a przez to udaremniomem należycie zagospodarowanie majątku. — (Orz. n. Tr. s. z 13. października 1882 r. l. 10606 Prawnik cz. z r. 1885 str. 86.).

## ADMINISTRACJA.

### Normalja administracyjne.

#### Sprawy zdrowotne.

(Ciąg dalszy z Nr. 6, 7, 8. 9.)

§. 7. Partykularze nieopowiadające powyższej podanyemu wymogom, t. j. nie sporządzone według wzoru, nie zaopatrzone wymaganymi załącznikami, lub nie wniesione w przepisany terminie, ma c. k. Starosta zwrócić rachunkodawcy do przerobienia lub uzupełnienia, albo wreszcie do usprawiedliwienia w razie przekroczenia terminu (rozporz. z 19. lutego 1828 l. 2772).

§ 8. Rachunki lekarzy (weterynarzy) wolno praktykujących udzielać należy lekarzowi (weterynarzowi) powiatowemu do referatu

Tenże ma sprawdzić, czy podane w rachunku daty, jak dzień komisyjny, ilość chorych i t. d. zgadzają się z datami podanymi

leży w ciągłym patosie, który dzieła jego tak zupełnie przejmuje, że myśl nim owinięta staje się często niejasna, w nieustannym napięciu, które odurza i przestrasza ale nie przejmuje do głębi, i nareszcie w zbyt jaskrawej tendencyjności, która niekiedy z bezwzględnością stanowczością przeprowadza jednostronne poglądy, i dzieli od razu koła słuchaczy na zwolenników i niechętnych. Ale jeżeli nie wszystko, co Wiktor Hugo napisał, można policzyć do rzędu arcydzieł to znowu pewne strony jego geniuszu pozostaną może na zawsze niedoścignionym wzorem. Obrazowość jego poetyczna jest niezrównana, a bogactwo i świeżość pomysłów idzie w parze z zupełnym brakiem naśladownictwa i wybitnym piętnem oryginalności, zarówno w poezji jak i prozie, która najpiękniejsze swoje formy zmarłemu poecie zawdzięcza.

Wiktor Hugo jako polityk, kierował się przede wszystkim poezją, to też znajdujemy go na czele każdego kierunku, który przedstawia jaką szlachetną i podniosłą myśl, a głos jego

najsilniej się rozlega w obronie słabych i uciskanych. Znane są sympatje wielkiego poety dla naszej narodowości. Niepotrzebnie wprowadzić zrobił w pewnym ustępie „legendy wieków“ Władysława Jagiełłę zbrodniczym awanturnikiem, ale słyszeliśmy go zawsze gorąco popierającego naszą sprawę, kiedy w najcięższych latach, jak 48 i 63, cała Europa zamykała się w chłodnym i milczącym współczuciu. Wiktor Hugo nie znał Sybiru i katorgi, ale 18-letnie wygnanie nauczyło go pojmować i rozumieć straszne boleści rozłączenia z krajem rodzinnym, a klęski Francji w 1870 r. spotęgowały analogję upadku Polski z położeniem ojczyzny poety

Zresztą jako polityk nie kierował stronnictwami, ale wybornie odczuwał prąd epoki, i jeżeli zmieniał swoje zapatrywania, to czynił to zawsze z głębokim przekonaniem i wiarą w słuszność idei, którą popierał od razu całą duszą. Przeszedł on wszystkie zmiany, jakim Francja w ciągu tego stulecia ulegała, zachowując zawsze niepodległość swych poglądów, które

wygłaszał z nieustraszoną swobodą. Data jego urodzenia jest zapisana w aktach stanu cywilnego miasta Besançon jeszcze podług rewolucyjnego kalendarza: 7. Ventose X. rok Rzeczypospolitej, a pierwsze wystąpienie z poetycznymi utworami przypada na epokę najsilniejszej reakcji legitymizmu. W 18. roku życia jest już Hugo laureatem jeux florants, a w 20. występuje do walki z szkołą panującą w ówczesnej francuskiej literaturze, i zwycięża ją prawie od razu swemi „Odes et ballades“, które odegrały podobną rolę, jak ballady i sonety Mickiewicza w polskiej poezji. Dalej idą w krótkich odstępach czasu „Han d'Islande“, „Bug Jargal“, „Cromwell“, „les Orientales“, „le dernier jour d'un condamné“, „Notre Dame de Paris“, „Feuilles d'Automne“, „chant du crepuscule“, „Voix interieures“, „Rayons et ombres“, i dramata: „Hernani“, „Marion Lelorme“, „Lucrece Borgia“, „Maria Tudor“, „Angelo“, „Ruy Blas“ i „Burgraves“. Pierwsze przedstawienie Hernaniego, któremu długo odmawiano wstępu do Comé-

w raportach poprzednio przedłożonych, i czy zarachowana ilość dni odpowiada uskutecznionej czynności, a rachunek zaopatrzyć odpowiednią (zobacz wzór załączony do §. 1. II) klauzulą (12 ustęp rozporządzenia z d. 9 marca 1863 l. 13229).

§. 9. Oddział budowniczy c. k. Starostwa, a w razie nie istnienia takowego w miejscu, c. k. Starosta, ma odległość podaną w rachunku osobno co do każdej jazdy sprawdzić t. j. w razie mylnego podania sprostować według urzędowego miłoskazu przeliczonego na kilometry i zaopatrzyć rachunek odpowiednią w załączonym do §. 1 wzorze ad III wskazaną klauzulą.

Przy sprawdzeniu odległości należy się zastosować do rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z 28 grudnia 1875 l. 3494 (dz. rozp. Ministerstwa skarbu l 1 z r. 1879) którego dotyczący ustęp tak opiewa:

„Strecken, welche das Längenmass eines Kilometers nicht erreichen, haben unberücksichtigt zu bleiben (zobacz załączony do §. 1. wzór, podróż oznaczona lit. a) es wäre denn, dass es sich um die Festsetzung der Entfernungen zwischen mehreren Postorten, beziehungsweise für ganze Routen (zobacz powyższy wzór, podróż oznaczona lit. B) handelt. In diesem Falle hat die Entfernung zwischen den Endpunkten als Grundlage für die Bemessung der Distanzen zwischen den unterwegs gelegenen Postorten zu dienen.

Bei letzterer Bemessung darf ein überschliessendes Längenmass, auch wenn dasselbe ein Kilometer nicht erreicht, als ein volles Kilometer angerechnet werden, wenn eine solche Begünstigung durch besonders schwierige Terrain-Verhältnisse oder durch den Umstand gerechtfertigt erscheint, dass auf der benachbarten Strecke derselben Route gleichfalls eine unberücksichtigte Ueberzahl von Metern besteht, mit deren Hinzurech-

nung das Kilometer ergänzt oder überschritten würde“.

Przytem ma być także przy wszelakich podróżach, uwzględnioną uwaga zamieszczona w dołączonej do powołanego rozporządzenia ministerjalnego tabeli redukcyjnej mil na kilometry, która tak opiewa:

„Bei dem künftigen Ausmasse für den postdienstlichen Verkehr wurde rücksichtlich der überschliessenden Meter ausnahmsweise schon ein Längenmass über 500 Meter als ein volles Kilometer gerechnet“.

§ 10. Zaopatrzone klauzulą lekarza powiatowego rachunki lekarzy i weterynarzy wolno praktykujących, jakoteż wniesione do starostwa rachunki c. k. lekarzy i weterynarzy powiatowych ma po poprzednim zaopatrzeniu jednych i drugich klauzulą co do odległości w myśl §. 9-go Starosta sprawdzić w następującym kierunku:

a) Na każdym rachunku ma uwidocznić datę wniesienia do dziennika podawczego c. k. Starostwa, o ile nie uczynił tego prowadzący dziennik podawczy przy wniesieniu rachunku.

b) Jeżeli lekarz delegowany jest razem z urzędnikiem politycznym do jakiejś czynności komisyjnej (n. p. w razie wybuchu księgoszyszu) ma starosta pod osobistą odpowiedzialnością za wszelką szkodę, tak na rachunku lekarza jako i urzędnika szczegółowo wykazać, które jazdy odbyli wspólnie, a odległość za dotyczące jazdy zatwierdzać przy podróżach:

a) urzędników z lekarzami lub weterynarzami wolno praktykującymi, zawsze na rachunku urzędnika;

b) urzędników z c. k. lekarzami lub weterynarzami powiatowymi, którzy obecnie są także c. k. urzędnikami sanitarnymi, na rachunku tego, który jest starszy w randze.

(Rozporządzenie guberni: z 26 kwietnia

1846 l. 14196, zbiór ustaw kraj. ustęp 48 str. 117).

c) przy rachunkach lekarzy i weterynarzy wolno praktykujących winien zbadać wiarygodność załączonych certyfikatów (§. 5 lit. 6).

W certyfikatach tych muszą być dokładnie wskazane dni odbytych komisyj, które Starosta porównać ma z policzonymi w rachunku, i w razie zgodności zatwierdzić certyfikat. (Okólnik Prezyd. c. k. Namiestnictwa z 4go listopada 1866 l. 9028).

d) każdy w powyższy sposób (ad a do c) przejrzany i potwierdzony rachunek ma Starosta zaopatrzyć klauzulą własnoręcznie podpisaną co do konieczności komisji, stósownie użytego czasu i zaliczki (wzór do §. 1 IV.).

§. 11. Zaopatrzone wspomnianą co dopiero w §. 10 lit. d. klauzulą (a więc poprzednio nznany w każdym kierunku za odpowiednio sporządzony) rachunek przedłożyć ma Starosta c. k. Namiestnictwu w nieodzownym terminie pięcia (5) dni od wniesienia rachunku do c. k. starostwa. (Okólnik Prezyd. c. k. Namiestnictwa z 4go listopada 1866 l. 9028 praes).

§. 12. Rachunki kosztów podróży i dyet lekarzy i weterynarzy które według §. 3. muszą być osobno sporządzone, ma Starosta przedkładać c. k. Namiestnictwu osobnemi sprawozdaniami.

Także i sprawozdania z odpowiednich czynności mają być przedkładane *osobnemi* sprawozdaniami, a *nie* nigdy razem z rachunkami kosztów podróży.

Wzór do l. 56879/1879.

### Rachunek kosztów podróży

lekarza N. N.

z powodu . . . . .  
w skutek rozporz. c. k. Starostwa z . . . . .

die Francaise, zgotowało dla poety i jego kierunku zupełny tryumf we Francji, a romans »Notre Dame de Paris«, zaniósł jego imię daleko poza granice rodzinnego kraju.

Po fazie bonapartyzmu, legityzmu i orleanizmu, przechylił się poeta stanowczo do demokratycznej Rzeczypospolitej, zachowując zawsze uwielbienie dla wielkiej rewolucji i rodzinną skłonność do Napoleona I., z kąd wypłynęła później ufność w uczciwość przy rzeczach synowca wielkiego cesarza i gniew z powodu złamania jego przysięgi. Pomiędzy 40. a 52. rokiem powstają »Miserables«, »Quatre vingt treize«, i »Legendes des siecles«. Zamachu stanu nie przebaczył nigdy poeta Napoleonowi III. i odrzucił ofiarowaną sobie przychylną amnestję.

Z wyspy Guernsey rzucił piorunujące satyry »Napoleon le petit« i »les Chatimens«, które mimo usiłowań rządu rozchodziły się po Francji w ogromnej liczbie egzemplarzy, i silnie się przyczyniły do podkopania popularności i powagi drugiego

cesarstwa. Powieści »l'homme qui rit«, i »Travailleurs de la mer« zakończyły szereg romansów, w których Wiktor Hugo rozwinął się najlepiej. Najazd niemiecki i przywrócenie Rzeczypospolitej we Francji powołały poetę napowrót do kraju, gdzie odtąd z wyjątkiem roku komuny paryskiej stale przemieszkował.

Twórczość jego literacka nie ustawała, ale zenit jej rozkwitu już przeminął. Niektóre utwory, jak filozoficzny poemat »l'Ane« nie wzbudziły nawet wielkiego zajęcia, w polityce skłaniał się ku radykalizmowi i usunął się zupełnie od obrządków kościelnych, pomimo śmiało głoszonej wiary w Boga, co mu nawet skrajni wolnomysliciele za złe poczytywali. W życiu rodzinnem nie był poeta szczęśliwy, gdyż przeżył wszystkie swoje dzieci, z wyjątkiem córki Adeli która zresztą przebywa stale w zakładzie obłąkanych. Całą miłość rodzicielską przeniósł na wnuki, których sylwetki z takim upodobaniem i uczuciem skreślił w »l' Art d'etre un grandpère«.

Śmierć Wiktora Hugo wstrząsnęła całą Francją i poruszyła wszystkie warstwy narodu aż do włościan i robotników. Prasa wszelkich odcieni z jednakowym smutkiem omawia tę narodową stratę, która w obecnej chwili, kiedy kosmopolityzm i materializm tak gwałtownie i niszcząco podnoszą głowę, podwójnie daje się uczuwać. Ale i cała Europa współczuje Francji. Opinia powszechna odzywa się w głosach dziennikarskich z uszanowaniem i czcią dla pamięci wielkiego poety, którego potężny duch tak śmiało i skutecznie za prawa wolności i swobody walczył; a zwłaszcza narody gnębione, których serdecznym przyjacielem był Wiktor Hugo, złożą na jego grobie wieńce wdzięczności i uwielbienia. W tym europejskim chórze jedyny wyjątek stanowi liberalna niemiecka prasa, która od czasu francusko-pruskiej wojny usiłuje bardzo niezgrabnie naśladować zuchwały styl francuzkich dzienników z epoki Napoleona I., przyczem staje się śmieszna i brutalna. Nie są to jednak głosy, któreby mogły za-

za 3 dni dyet po . . . zł. . . ct. . . zł. . . ct.  
Razem . . . . . zł. . . . ct.  
X. dnia 31 maja 1880.

Dr. Jan Ignacowski  
c. k. lekarz powiatowy  
[lub lekarz]

II. Klauzula lekarza powiat.

Ilość chorych jakoteż i dnie wyżej wymienione zgadzają się z poddanymi w raportach.  
Potrzebę użycia dni . . . . .  
(względnie ekspozytury w ilości . . . . . dni) potwierdza

N. N.

c. k. lekarz (weterynarz) powiatowy.

III. Klauzula oddziału budowniczego

(w razie ad a)

Odegiłość z Gorlic do Długiego wynosi 12, tam i napowrót 24 kilometr.  
Z oddziału budownictwa.

N. N.

(w razie ad b)

Odegiłość z Gorlic na Długie, Gładyszów i Jasionkę z powrotem do Gorlic wynosi razem 48 kilom.

Z oddziału budownictwa.

N. N.

IV. Klauzula c. k. Starosty.

- 1) Potrzebę podróży (względnie ekspozytury w ilości dni . . . . .)
- 2) użycie czasu
- 3) oraz, iż zaliczki nie otrzymał.

potwierdza c. k. Starosta

N. N.

(C. d. n.)

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

79 [Do §§. 14, 18 i 21 ust. o stowarz. z 15. listopada 1867 r. N. 142 Dz. pr. p.].  
Z postanowień ustawy o stowarzyszeniach wcale nie da się uzasadnić, by władze polityczne miały być powołane i obowiązane sprawdzać wewnętrzną legalność aktu przyjęcia członka stowarzyszenia; dla celów i zamiarów ustawy o stow., w szczególności dla cieżącego na władzach polit. przeprowadzenia §§. 14 i 21 pow. ust. należy za dostateczne uważać, jeżeli udział w zgromadzeniu stowarzyszenia i wykonanie praw należności do stowarzyszenia tylko takim osobom zostaje dozwolone, które posiadają formalny dowód nabytej należności. Postanowienia ustawy o stow. w ogóle mają tylko na celu, umożliwić władzom takie zarządzenia, które przedstawiają się potrzebnymi dla przestrzegania porządku publicznego, nie powołują zaś władz do judykatury w sprawach stowarzyszeń. Dla tego też §. 48 ust. o stow. władze li tylko do interwencji uprawnia, a §. 20 li tylko uchwały i czynności zabrania, które sprzeciwają się ustawie karnej, lub któremi stowarzyszenie przywłaszcza sobie jakąś powagę w sprawach ustawodawstwa lub władzy wykonawczej, §. 21 wreszcie zarządza powstrzymanie takich zgromadzeń jak też ich uchwał, które sprzeciwiają się przepisom ustaw o stow. Do rozstrzygnięcia zaś kwestji, czy władza polit. w moc służącego jej prawa nadzoru była obowiązana do wkroczenia, powołanym jest Tryb. administr. nie zaś Trybunał państwowy, gdyż kompetencja tego ostatniego wtenczas tylko ma miejsce, gdy kwestjonowanem jest twierdzone naruszenie prawa do tworzenia stowarzyszeń, artykułem XII. państw. ust. zasadn. z 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. Dz. pr. p. oby-

Dzień odby- tej komisji	Podróż		odległość w kilometrach	Ilość przy- byłych chorych	uzupeł- nień op tego
	z	do			
Przykłady: I. ma wypełnić zdawca rachunku. np. A) pierwsza czynność, podróz zwykła, jazda tam i na powrót					
1880 maj					
15	Gorlic	Długiego powrót	12. 12.	6	1
19	B) druga czynność podróz okólna		12.	13	1
20	Gorlic z Długiego z Gładyszowa z Jasionki	Długiego Gładyszowa Jasionki Gorlic Razem	8.6 7.3 20.1 72	5 3	1

Za to przypada;  
za 7.2 mirjametr. po \*) . . . . . zł. . . . ct. . . .  
zł. . . . ct. . . . .

\*) Jezdne ma być obliczone wedle ogłoszonej co pół roku w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej” (w początku kwietnia i października) i dzienniku rozporz. c. k. Ministr. skarbu taryfy, a to dla c. k. lekarzy i weterynarzy rządowych według ekstra poczty, dla wolno praktykujących wedle zwykłej poczty.

mać uroczystość hołdu składanego obecnie pamięci wielkiego poety, a nie znajdując nigdzie oddźwięku przycichną z konieczności.

Posiadamy dobre stosunkowo przekłady wszystkich niemal głównych utworów Wiktora Hugo. Tłómaczenia liryków i dramatów są porzucane po różnych czasopismach a zgromadzenie ich nie powinno przedstawiać wielkich trudności, jak również zbiorowe ich wydanie byłoby w obecnej chwili hołdem oddanym pamięci genialnego poety i wielkiego przyjaciela Polski, a zarazem ułatwiłoby poznanie jego dzieł, nie dla wszystkich dostępnych i nie zbyt u nas rozpowszechnionych.

Głos polit.

Pogrzeb Wiktora Hugo.

Szare niebo poranku powitało dzień 1. czerwca w stolicy Francji.

Z najoddalniejszych krańców miasta, ciągnął się lud na plac Tryumfalnego

Łuku. Żywo spieszyły delegacje z olbrzymimi wieńcami, oraz szeregi piechoty i kawalerji muzyką na czele. Ogromne koło platformy Bramy Zwycięstwa, pod którą wznosi się dekoracyjny katafalk, objął żywo łańcuch policji, nieprzepuszczając publiczności, zwiększającej się co chwila i huczącej w bocznych *avenues* i ulicach jak przypływ morza. Na placu spostrzegamy orkiestry gwardji republikańskiej i kilku pułków liniowych. Krepa pokrywa bębny. Komisarze specjali pogrzebowi, reprezentanci prasy, uwijają się i szeregują orszak za palisadą, przesłonią kirem. Zajeżdża karawan ubogich, mający zabrać trumnę ze zwłokami poety.

Na prawo staje rodzina i najbliżsi przyjaciele; na lewo generał Pittié ze swiątą cywilną i wojskową prezydenta Rzeczypospolitej, prezes ministrów, prezes Senatu i Izby. Dalej grupują się w około pomnika, deputowani, senatorowie, sąd kasacyjny, sąd apelacyjny, trybunał cywilny, handlowy i t. p. Niepopobna w pospiesznej korespondencji wszystkich wyliczyć Nie-

mal wszyscy ministrowie zbliżają się do p. Lockroy, podającego ramię pannie Joannie Hugo i do Jerzego Hugo, trzymającego za rękę panią Lockroy, aby wyrazić im żal i współczucie. W *avenues* — jak promienie gwiazdy zbiegających się w centrum placu — uporządkowano już wysłańców miast i departamentów, delegatów zagranicznych i przedstawicieli rozlicznych instytucji i towarzystw. Zastępy te wydają się olbrzymią aglomeracją wieńców, chorągwi i ludzi.

O godzinie dziewiątej wysunięto czoło orszaku na *avenue* Pól Elizejskich, gdzie płoną latarnie owinięte krepą. Pierwsze miejsce zajmuje szwadron gwardji municypalnej. Następnie idą wozy napełnione koronami i bukietami najpiękniejszego kwiecia. Jest ich jedenaście. Okalają je bataliony szkolne Paryża, w liczbie może dziesięciu tysięcy umundurowanych dzieciaków. Za nimi *licea* i *collèges*. Potem reprezentacja prasy stołecznej ze swym syndykatem. Za wieńcami swojemi skupiają się: redaktorowie, współpracownicy, zecerzy i urzędnicy administracyjni

watelom państwa zagwarantowanego. (Orz. Tryb. adm. z 12 grudnia 1884 r. l. 2802. Budw. 2326).

80. [Do § 48. ust. z 22 paźdz. 1875 r. Nr. 36. dz. pr. p. z r. 1876 o Tryb. admin.] Rozstrzygnięcie kwestji, czy w toku sporu sądowego o nnieważnienie przywileju, postępowanie administracyjne wraz z środkami zabezpieczenia, z powodu rzekomego naruszenia onegoż, wdrożonem lub dalej prowadzonem być może, należy do kompetencji Tryb. admin. (Orz. Tr. a z. 3. grudnia 1884 r. l. 2437. Budw. 2312)

81. [Do §§. 11. 18. 22. 27 i 32 moraw. (§§. 10. 18. 21. 25 i 30. galic.) ord. wyb. gm.] Organom, mającym sobie poruczonem przeprowadzenie wyborów, wolno dla utrzymania porządku użyć organów bezpieczeństwa publicznego. W samej obecności żandarmerji nie można upatrywać wpływania na wybory. Niedotrzymanie godziny oznaczonej na zamknięcie głosowania na ważność wyboru wtenczas tylko wpływ wywrzećby mogło, gdyby twierdzono i dowiedziono, że czas trwania aktu wyboru w sposób nieusprawiedliwiony został przedłużonym. Jeżeli ukończenie głosowania oznaczono na 6. godzinę, wówczas według §. 27. mor. [§. 25. galic.] ord. wyb. gminnej głosowanie wtenczas dopiero za nkończone ogłosić należy, gdy wszyscy wyborcy, którzy o tej godzinie jeszcze byli obecni, głosy swe oddali. (Orz. Tryb. admin. z 5. grudnia 1884 r. l. 2737 — Budw. 2315).

82. [Do §. 1. 2 i 3 galic. ord. wyb. gm.] Według § 1. ustępu 1. galic. ord. wyb. gm. ci członkowie gminy są do wyboru uprawnieni, którzy są obywatelami austr. i ze swej realności, od przedsiębiorstwa zarobkowego lub od dochodu przynajmniej od roku w gminie podatek bezpośredni opłacają. Wyraz: „opłacający w gminie przynajmniej od roku podatek bezpośredni”, tak tylko może być tłumaczonym, iżby członkowie gminy mieli obowiązek do opłacania w gminie przynajmniej od roku podatku bez-

pośredniego i obowiązku tego od tego czasu dopełniali, bynajmniej zaś, by prawo wyboru chcieć uczynić zależnem od przypadkowej okoliczności, iżby wpłata w samejże gminie nastąpiła, gdyż następstwem tego byłoby to, że we wszystkich miejscowościach w których nie istnieje urząd podatkowy i gdzie wpłata nie następuje za pośrednictwem naczelnika gminy, opłacający podatek członkowie gminy nie mieliby prawa wyboru, czego przecież nie można przypuścić — (Orz. Tryb. adm. z 12. lutego 1884 r. l. 2462. — Budw. 2286).

83. [Do §§. 6 i 27 pat. o wychodźstwie z 10. sierpnia 1784 r., §. 10. pat. o wych. z 22. marca 1832 r. N. 2557 Zb. pr. s.] W pat. o wych. z 10. sierpnia 1784 r., którego §. 8. zasadę postanawia, że rozchodzi się nie tyle o karanie wychodźstwa ile o zapobieżenie mu. utrata obywatelstwa austr. nie jest jako skutek prawny niedozwolonego wychodźstwa (§ 27) wypowiedzianą. Nie można przeto twierdzić, by W. W. przez to, że w r. 1818 wydalili się z krajów austr., utracili był obywatelstwo austr. Według §. 10. zaś pat. o wych. z 24. marca 1832 r., który co do syna poprzedniego, J. W., musi być zastosowanym, za wychodźcę niedozwolonego tego uważać należy, kogo uznano winnym niedozwolonego wychodźstwa; a gdy nie wykazano, że co do niego wydano orzeczenie, przeto i o J. W. twierdzić nie można by tenże przez niedozwolone wych. stracił obywatelstwo austr. — (Orz. Tryb. adm. z 11. grudnia 1884 r. l. 2788. — Budw. 2322).

84. [Do §. 19. ust. o swojsz. z 3 grudnia 1863 r. N. 105 Dz. pr. p.]. Twierdzenie żalającej się gminy L., że J. C. po myśli §. 19. ustępu 1. ust. o swojsz. powinien być do P. być przydzielonym, ponieważ przed wzięciem go do wojska w P. na kradzieży został przydybanym, a zatem tam przed odstąpieniem do wojska się znajdował nie jest uzasadnione. — Według §. 19. ustępu 1. pow. ust. nie mający

stałego pobytu do tej tylko gminy może być przydzielonym, w której w czasie odstąpienia go rzeczywiście się znajdował, a jeżeli z jakiegokolwiek powodu gminy tej przydzieleniu nie można brać w rachubę, nie można zwrócić się do owej gminy, w której ów przybłąda bezpośrednio przedtem przebywał, lecz wówczas odpada w ogóle powód przydzielenia z §. 19. nstępu 1., a przydzielenie nastąpić winno według następnych postanowień tego §. — Gdy tedy J. C. w czasie oddania go do wojska nie w P. lecz w T. się znajdował, ten zaś pobyt faktyczny, jako nie dobrowolny, dla przydzielenia nie może być rozstrzygającym, przeto nie można zwrócić się do pobytu w P., który poprzedzał ów w T., lecz gdy §. 19. ustę 2. stosownie do zachodzących tu okoliczności nie może tutaj być stosowanym, należy po myśli ustępu 3. tego §. przydzielić J. C. do jego gminy urodzenia, którą jest niewątpliwie gmina L. — (Orz. Tr. adm. z 17. grudnia 1884 r. l. 2854. — Budw. 2331).

## STOWARZYSZENIA.

I. og. Stow. urz. a. w. mon. także na rok szkolny 1885/6 rozdzielać będzie datki na naukę szkelną i na środki naukowe, jak też kilka miejsc wolnych w zakładach naukowych dla dzieci i sierót niezamożnych członków stowarzyszenia. Bliższą wiadomość podaje ogłoszenie które w przyszłym numerze zamieścimy.

### Walne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie

odbyło się dnia 15. Marca r. b. pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej p. Ludwika Edera.

dzienników. Dalej stoją delegacje: miasta Besançon, miejskiej rady paryskiej, komedji Francuskiej, autorów i kompozytorów dramatycznych, artystów, chórów i orkiestry Odeonu i Porte Saint-Martin, Towarzystwa literackiego, Towarzystwa artystów francuskich i wiele innych.

O godzinie jedenastej przybył generał Saussier, gubernator Paryża, otoczony swoim świetnym sztabem, powitany okrzykami: „Niech żyje wojsko!”

Na innych *avenues*, wypływających z place *Etoile*, stanęły rozliczne stowarzyszenia, mające w danej chwili połączyć się z konduktem. Na *avenue Kléber* wyciągnął się długą linią garnizon stolicy. *Avenue Marceau* pomieściła delegacje towarzystw filantropijnych, a *avenue de la Grande Armée* stowarzyszenia gimnastyczne, strzeleckie, ligę patriotów, szkołę politechniczną, wyższą szkołę normalną, szkołę centralną, szkołę Turgot, mnóstwo profesorów, nauczycieli i nauczycielek.

Koło *avenue des Sernes* nadciągają zaczęły grupy rewolucjonistów z czer-

wonemi i czarnymi sztandarami. Pan Clément, komisarz policji wydziału sądowego, wezwał anarchistów aby złożyli oznaki buntu, albo aby je przynajmniej przyozdobili trójkolorowymi kokardami. Zgodzili się na to tylko „wygnańcy z 1851 roku”. Inni cofnęli się ze swemi chorągiewkami. Pewną grupę niosącą sztandar czarny. trzeba było odepchnąć naciskiem żandarmerji konnej, przebojem bowiem pragnęli zająć miejsce w kondukcji. Szarża jazdy wytworzyła popłoch nielada. Banda czarna uciekła w stronę bulwaru Pereiry. Dwanaście godeł buntowniczych dostało się w ręce policji.

Przed pomnikiem chwały Napoleona I wznosiła się malutka trybuna obita sukniem żałobnem, ustawiona wprost generała Pittié, reprezentującego na obchodzie p. Juliusza Grévy prezydenta rzeczypospolitej. O godzinie trzy kwadrans na jedenastą wstąpił na nią p. Le Royer prezes senatu, aby wygłosić mowę. Po nim wszedł p. Floquet, prezes Izby deputowanych, następnie minister oświaty p. Goblet. Po ministrze zabrał

głos Emil Augier w imieniu Akademiji Francuskiej. Szereg mów zakończyły krótkie allokucje p. Michelin, prezesa rady miejskiej i p. Lefevre, prezesa *Conseil général*.

O godzinie pół do dwunastej grzmiały bębny przeciągłe, a trumna silnemi niesiona ramionami spoczęła na karawanie. Muzyka gwardji republikańskiej gra „marsz pogrzebowy”, nieśmiertelnego Chopina. Obok wozu śmierci, postępują z jednej strony pp. Rivet, Catulle, Mendès i Lacretele; po drugiej pp. Payelle, Lefèvre (syn deputowanego) i Ollendorff. Nagle niebo, dotąd ołowiane, wypogadza się, i rozsiewa swoje olśniewające promienie, w których srebrne galony i gwiazdy na kirze błyszczą zaczynają. Broń żołnierzy wydaje się tysiącem promyków złotych.

Orszak postępuje bramowany płótem wojska i sznurem policjantów.

Publiczność tłoczy się i szumi po bokach. Dachy, okna, balkony, drzewa nawet napełnione widzami. Tu i owdzie wznoszą się składane dra-

Przedewszystkiem odczytano  
S p r a w o z d a n i e

Dyrekcji Towarzystwa z czynności za r. 1884 z którego następujące wyjmujemy daty:

Z końcem roku liczyło Towarzystwo członków 566, w roku 1884 przybyło 73, ubyło 35, zostało 38. Towarzystwo liczyło zatem dnia 31. Grudnia 1884 razem członków 604.

Na udziały tych 604 członków wynosiła z dniem 31. Grudnia 1883 deklarowana kwota 42.440 zł.

Wpłaconych zaś rzeczywiście udziałów było: z końcem roku 1883, 31.657 zł. 30 ct. czyli 55 zł. 93 ct., z końcem roku 1884, 35.492 zł. 28 ct. czyli 58 zł. 77 ct., wzrost zatem wynosi 3.834 zł. 98 ct. czyli 2 zł. 84 ct. — w przecięciu na jednego członka.

Fundusz rezerwowy wynosi 1.841 zł. 87 ct.

Cały zaś majątek własny wynosił dnia 31. Grudnia 1884 roku: w udziałach 35.492 zł. 28 ct., w funduszu rezerwowym 1.841 zł. 87 ct.; razem 37.334 zł. 15 ct.

Wkłady na rachunek bieżący wynosiły z 31. Grudnia 1883 r. 12.316 zł. 85 ct., z 31. 1884 r. 25.071 zł. 16 ct.; czyli przyrost w ostatnim roku wynosi 12.754 zł. 31 ct.

Z kredytu bankowego korzystaliśmy w większej mierze jak w roku poprzednim, a stan naszych długów własnych przedstawia się z dniem 31 Grudnia 1884 jak następuje:

Galicyska kasa oszczędności na skrypt 10.000 zł. Galicyjska kasa oszczędności na weksle 4.300 zł., Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie 4.700 zł.; razem 19.000 zł

W ogóle stosunek kapitału obcego do własnego przedstawiał się w naszym Towarzystwie z końcem roku poprzedniego jak 1,7 do 1, z końcem zaś r. 1884 jak 1,8 do 1.

Pożyczek udzieliłiśmy w 1884 roku 1662, na które wypłaciliśmy w roku ubiegłym łączną kwotę 111.451 zł. 44 ct., z tego spłacono 60.450 zł. 32 ct.; pozostaje 543 pożyczek z 1884 roku w kwocie 51.001 zł. 12 ct.

Z bilansu z roku 1883 pozostało na pożyczkach 71.375 zł. 81 ct., z tego spłacono w roku ubiegłym 39.715 zł. 82 ct.; pozostało na rachunek 1885 roku 402 pożyczek w kwocie 31.659 zł. 99 ct.

Ogółem na rachunek 1885 roku 945 pożyczek w kwocie 82.661 zł. 11 ct. a mianowicie: z rachunku 1879 roku 3 pożyczki w kwocie 208 zł., z rachunku 1880 roku 10 pożyczek w kwocie 792 zł. 68 ct., z rachunku 1881 roku 28 pożyczek w kwocie 1.987 zł. 71 ct., z rachunku 1882 roku 148 pożyczek w kwocie 12.689 zł. 71 ct., z rachunku 1883 roku 213 pożyczek w kwocie 15.981 zł. 89 ct., z rachunku 1884 roku 543 pożyczek w kwocie 51.001 zł. 12 ct.; czyli ogółem jak wyżej 945 pożyczek w kwocie 82.661 zł. 11 ct.

Z końcem roku 1884 podniósł się stan pożyczek w porównaniu do roku poprzedniego o kwotę 7.070 zł. 03 ct. Z lat dawniejszych natomiast ściągnięto kwotę 39.715 zł. 82 ct., a pozostająca reszta 31.659 zł. 99 ct. z lat poprzednich jest dostatecznie zabezpieczoną, dzięki energicznemu i oględnemu prowadzeniu spraw przez Syndyka Towarzystwa dra Krzyżanowskiego.

Liczba spraw procesowych w nbiegłym roku przedstawia się następująco: z roku 1883 pozostało w procesie 35 spraw z kwotą 4.447 zł., w r. 1884 oddano do procesu 33 spraw z kwotą 3.732 zł. 47 ct.; razem 68 spraw z kwotą 8.179 zł. 47 ct.

Z tego spłacono w roku 1884 tak na częściową spłatę pozostałych jak i na zupełne uiszczenie już umorzonych długów spraw 42 z kwotą 3.248 zł. 47 ct.

Pozostaje na rok 1884 niezafatwionych spraw 26 z kwotą 3.931 zł. 47 ct.

Rachunek kosztów procesowych przedstawia saldo: z roku 1883 kwotę 439 zł. 90 ct., z roku 1884 kwotę 418 zł. 17 ct., mniej zatem o 21 zł. 73.

Obrót ogólny wynosił w 1883 r. 423.166 zł

67 ct., w 1884 roku 482.075 zł. 94 ct., a zatem zwiększył się o 58.909 zł. 27 ct.

Czysty zysk z r. 1884 wynosi 2.288 zł. 62. ct.

Po przyjęciu powyższego sprawozdania, powzięło Walne Zgromadzenie następujące uchwały:

Udzielono Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za czas od 1. Stycznia do 31. Grudnia 1884.

Czysty zysk z r. 1884 w kwocie 2.288 zł. 62 ct. rozdzielono w myśl wniosku Rady zawiadowczej jak następuje: a) do funduszu rezerwowego 228 zł. 86 ct. b) 6% od uprawionych do dywidendy udziałów 1.896 zł. 28 ct. c) Dyrekcji za zestawienie bilansu za 1884 rok 120 zł. d) Panu Janowi Hance agentowi Towarzystwa w Krakowie w uznaniu jego długoletnich zasług 30 zł. e) dla Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników pocztowych 13 zł. 48 ct. Razem jak wyżej 2.288 zł. 62 ct.

Wybrano do Rady zawiadowczej: Pp. Jana Krompa, Ryszarda Wopaternego, Kazimierza Łaskiego i Erazma Świtalskiego.

Wybrano do komisji rewizyjnej na rok 1885 pp. Mikołaja Macielńskiego, Franciszka Skowrońskiego i Adolfa Baumgardtana.

Uchwalono w końcu po dłuższej dyskusji, nieprzychylić się (w myśl wniosku Rady zawiadowczej) do prosby pani Matyldy Kawskiej, wdowy po c. k. asystencie pocztowym o opuszczenie i zwrot kosztów sądowych w kwocie 33 zł. 89 ct. w skutek dochodzenia sądowego reszty długu wekslowego s. p. Władysława Kawskiego narosłych i już zapłaconych.

Na tem wyczerpano porządek dzienny i zakończono obrady Zgromadzenia.

Lwów dnia 15. Marca 1885.

binki, a na nich piramidy postaci i głów ludzkich.

Porządek i powaga trwają aż do placu Zgody. Tu łamią się szeregi konduktu pod naporem miljonowej fali a formują się napowrót dopiero za mostem, pod stopniami gmachu Izby deputowanych. Kobiety mdleją. Ludwita sympatyczne sobie osobistości, delegacje, instytucje, wesołemi okrzykami, brawem, wrzawą. Czuć, że krwisty i gorący temperament francuski bierze górę nad przymusem, jaki sobie zadawał, aby nie psuć spokoju i wspaniałości obchodu. Radość i uniesienie prawdziwe wywołałi dwaj Arabowie, w bogatych kostiumach, należący do sztabu generała Saussier, oraz później Derouléde, na czele swojej „ligi patriotycznej“. Francuzi nigdy się nie zmieniają, zawsze lubić będą wszystko co błyszczący, co dźwięczy frazesem, co mieni się tęczowemi barwami, co głośnie, co jaskrawe.

Dalszą drogę na bulwarach *Sain-Germain* i *Saint-Michel* przerywają dwie jakieś mało znaczące bójki, które trochę na czas krótki mieszają szeregi

orszaku Nie wyliczam ich składu zu pełnego. wymieniłem bowiem delegacje i reprezentacje powyżej.

Nareszcie kondukt dociera do *rue Soufflot*. Kraty *Luxemburskiego* ogrodu, zawieszane pękami trójkolorowych chorągwi, owiniętych krepą, zdają się ożywione, pełne jakichś szmerów tajemniczych.

Panteon, z którego nie zdołano zrzucić krzyża, pomimo kilkunastu usiłowań, przybrany wspaniale w kiry i srebro. Cała fasada czarna. Między kolumnami palą się pochodnie w urnach. Pod perystylem olbrzymi katafalk, nad którym zwiesza się baldachim z draperyj żałobnych, bramowanych ozdobami srebrnymi. Stopnie byłej świątyni usłano wieńcami. Karawan zatrzymuje się po okrężnej defiladzie. Trumnę znoszą i rozpoczynają się mowy, których treść przyniosły telegramy i dzienniki francuskie. Wyliczę tu zatem tylko mowców. Pierwszy zabrał głos *Juljusz Claretie*. Po nim *Got*, słynny aktor *Komedji Francuskiej*; następnie *Tullo Massarani*, senator włoski; pułkownik *Le Mat*, członek

washingtonskiej Akademji; *Emanuel Edonard*, przedstawiciel haitańskiej Rzeczypospolitej; *Ludwik Ulbach*, prezes międzynarodowego towarzystwa literackiego; p. *Richetti*, Włoch; reprezentanci młodzieży hiszpańskiej, włoskiej, francuskiej i polskiej.

Zapewniano mnie, że w szeregu orszaku znajdowała się deputacja uczących się w Paryżu Polaków, oraz szkoły polskiej na *Batignollach*, ale sam na własne oczy ich nie widziałem. Wiem tylko, że wśród pięciu tysięcy wieńców, jakimi uczczono zwłoki *Wiktora Hugo*, był także i wieńiec polski.

Uroczystość skończyła się późnym wieczorem. Miasto do północy wrzało świętecznym ruchem. *Gaz. Lwow.*

OD ADMINISTRACJI.

Z następnym numerem kończy się I. półroczcie prenumeraty. Uprzejmie prosimy o rychłe jej odnowienie, tudzież o nadesłanie zaległości prenumeracyjnych, przyczem zwracamy uwagę na świeżo rozesłane wykazy tych zaległości.

Wiadomości literackie.

Zbioru ust. i rozpp. admin. J. R. Kasparka wyszedł zeszyt XIX. jako początek dodatkowego tomu V. tego cenowego wydawnictwa. Zawiera on z części V. dzieła dział A. obejmujący ustawy i przepisy dotyczące się spraw wyznaniowych (I o międzywyznaniowych stosunkach obywateli państwa, — II. o prawem uznaniu stowarzyszeń relig. — III. o urządzeniu zewnętrznych stos. pr. kościoła katol. IV. o datkach na fundusz relig. i innych opłatach duchowieństwa, — V. o stosunku kościoła do szkoły — VI. o stosunku konkurencyjnych, VII. o dotacji katol. duszpasterzy, — VIII. o ks. metrykalnych katol. — IX. o sprawach małżeńskich, — X. o urząd. kość. ewangel. — XI. o uznaniu kościoła starokatol. i ks. metryk. tego wyznania, — XII. o utrzymywaniu cmentarzy, — XIII. o gm. wyznań. żydowskich, — XIV. o małż. i metryk. osób nie należących do żadnego prawnie uznanego wyznania). — Z działu B. zaś początek (I. o urząd. władz polit. — II. o płacach urzędników rząd.). — Następny (ostatni) zeszyt XX. o około 24. ark. zawierać ma koniec ustaw dotyczących urzędników i jako dodatek: ustawy i rozp. tudzież orz. Tryb. adm. z r. 1884 i 1885. spis alfabetyczny i chronologiczny do całego dzieła.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Kary na dręczycieli zwierząt u starożytnych. Starożytni Grecy mieli ostre prawa przeciw dręczeniu zwierząt i wykonywali je. Czytamy np, że pewien chłopiec, który kilku ptaszkom powykłował oczy i oślepił powypuszczał, został w Atenach skazany na śmierć. Wyrok tak srogi umotywowano tem, że „gdy ten już jako chłopiec tak okrutnym jest w obec zwierząt, jakimże zostałby jako mąż okrutnikiem w obec ludzi“. Prawa arabskie z VI wieku po Chr. zawierają także następujące zagrożenie kary: „Ci, którzy swoje zwierzęta pociągowe lub juczne w gniewie niemilosiernie biją, otrzymają, gdy o tem przekonani zostaną, 30 kijów, żeby własnym cierpieniem doświadczyli, jak bolesnym jest ich okrutne obejście się z zwierzętami; gdyż i zwierzęta, chociaż nie mówią i nie skarżą się, czują jak wy, gdy są bite“.

Cebula jako środek leczniczy na kaszel. Gospodyniom naszym znana od dawna skuteczność ulopku z cebuli na kaszel u dzieci. Angielscy wojskowi i misjonarze uważali, że w kraju Zulusów (Afryka) używanym bywa odwar z cebuli zwyczajnej jako wyboru środka na usunięcie kaszlu katarowego. Aby taki lek przysposobić, gotuje się 500 gr. cebuli obłuszczonej i ponacinanej lub pokrajanej na kilka części, powoli 3—4 godzin w litrze wody z domieszką 50 gr. miodu lub 400 gr. cukru melisowego. Po ostudzeniu, przecedza się ten odwar przez sito albo organtynę i przechowuje w zatkniętej flaszce, podając w razie potrzeby choremu 4—6 razy na dzień po łyżce stołowej.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 5. czerwca 1885 r.)

**Opróżnione posady:** Adjunkta sąd. przy sądzie kraj. we Lwowie, podania do Prezydium sądu kraj. we Lwowie do 15. Czerwca r. b. (118). — Salinarnego inspektora budowl i maszyn w etacie lwowskiej kraj. Dyrekcji skarbu., podania do Prezydium kraj. Dyrekcji skarbu we Lwowie do 20. Czerwca r. b. (118). — Notariusza w Głogowie, podania do Izby notar. w Tarnowie do 16 Lipca r. b. (122). — Dwie posady adjunktów budownictwa w galic. państw. służbie budown. podania do Prezydium Namiestnictwa do 30. Czerwca r. b. (124).

**Mianowania:** Dr. Szczeban Smal Stocki prywatny docent uniwersyt. wiedeńskiego, nadzwyczajnym profesorem języka i literatury ruskiej w uniwersytecie czerniowieckim. — Józef Młynarski auskultant, adjunktem sądu

pow. w Kamionce Strumił. — Jarosław Ilnicki praktykant sąd., auskultantem sąd. — Kanceliści sądu kraj. we Lwowie: Emil Matkowski i Ignacy Kruszczyński, oficjalami wyższego sądu kraj. we Lwowie. — Jan Leon Łoboz górmistrz. kancelistą skarbu. dla spraw salin. przy kraj. Dyrekcji skarbu. — Stanisław Tarcholski asystent rachunkowy departam. rachunk. ministerstwa skarbu, górmistrzem przy zarządzie salin. w Wieliczce. — Dyonizy Partycki praktykant sąd., auskultantem sąd. w obrebie wyższego sądu kraj. Lwowskiego. — Tadeusz Kraśnicki praktykant sąd., auskultantem sąd. Lwowskiego wyższ. sądu kraj.

**Przeniesienia:** Julian Kokurewicz komisarz pow. z Gorlic do Jarosławia. — Józef Jagoszewski prowizor. koncepista Namiestnictwa. z Cieszanowa do Gorlic. — Włodzimierz Bogucki komisarz pow. z Nadwórny do Ropczyc.

Oryginalne  
**Singera maszyny**  
do szycia



na spłatę ratami  
**G. Neidlinger**  
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Właśnie opuściło prasę w Krakowie dzieło pod tytułem:

**Ustawa sądowa dla Galicji zachodniej**

(Procedura cywilna), tom drugi  
Opracował **M. Koczyński**, b. prof. Uniwers. Jagiell — W tomie tym (41 ark.) mieszczą się: 1. Ustawodawstwo o właściwości sądów cywilnych; 2. Ustrój sądy; 3. Statut cywilno-sądowy z 3 maja 1853 r.; 4. Wszystkie procesy nadzwyczajne i t. d. — **Cena 4 zł. franco.** Zamówienia i pieniądze przesyłają się do drukarni **Wł. L. Anczyca i Sp. w Krakowie, ul. Kanończyca 1. 9.** Cena tomu I-go 4 zł. II go 4 zł. Suplementu do Ustawy Sądowej 1 zł. — Tom I. i II. oraz Suplementu stanowią całość ustawodawstwa procesowego. — Każdy tom sprzedaje się **z osobna.** 4 — 4

**u E. WINIARZA**  
we Lwowie,  
(ulica Dominikańska Nr. 4)  
można nabyć za cenę 80 ct. w. a. dziełko:  
**Ustawa i Ordynacja wyborcza gminna. — Ustawa o obszarach dworskich z r. 1866.**

Wydanie czwarte uzupełnione nowelami, rozporządzeniami, instrukcjami o zarządzaniu majątkiem gminnym i zasadami orzeczeń najwyższych władz do końca roku 1883, przez *Mieczysława Aleksandrowicza* c. k. komisarza powiatowego. Zupelne wyczerpanie 3go wydania tego dziełka przemawia za potrzebą i użytecznością nowej edycji.

Wybór ustaw i rozporz. państw. i krajow. wydaje  
**J. A. HIBL.**

I. Ustawa z 16. lutego 1883 o postępowaniu w celu oznania za zmarłego i udowodnienia śmierci. Z mot. 16-ka str. 64. Cena 40 ct.  
II. Ustawa przemysłowa (zpełna) z wstępem historycznym, motywami, odnośnymi ustaw. rozp., orzec. i okólnikami. Wydanie drugie znacznie powiększone. 16-ka str. XXX 332. Cena 1 złr. 20 ct.  
III. Sześć ustaw ku ochronie dłużników i wierzycieli przeciw wzajemnym wyzyskiwaniom i wybiegom. (Anfechtungsgesetz). 16 ka str. 90. Cena 50 ct.  
IV. Nowele hipoteczne i katastralne, wraz z motywami tudzież odnośnymi ustawami i rozporządzeniami. 4 — 4  
V. Ustawy robotnicze.  
Do nabycia na składzie  
w księgarni **J. MILIKOWSKIEGO** (P. Starzyka) we Lwowie.  
oraz we wszystkich księgarniach krajowych.